Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—17.

Nr. Wilno, dnia 20 grudnia 1933 r. 976.

Treść numeru:

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

x

x x

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Przemówienie prezydenta Smetony na zjeździe tautininków w dn.15 grudnia 1933 r."Lietuvos Aidas" Nr.285 z 16.XII.1933 r. Streszczenie:

Gdy skończyła się wojna światowa, pakt wersalski wydawał się gołębiem, niosacym w dziobie gałązkę oliwną. Liga Narodów wydawała się śliczna tęcza po powszechnym potopie. Tak pocieszali siebie ludzie spragnieni pokoju.

Świat skrępowany w ciągu czterech lat wojny wykazał niezwykłą energję. Mężowie stanu naradzali się w wielkich sprawach.Finansiści, handlowcy i przemysłowcy dokonywali olbrzymich przedsięwzięć.Gorączka ruchu objęła wszystkich. Wszędzie wrzała praca i przejawiał się ruch. Budżety państw się rozrastały.

Jednak po latach dobrobytu rozpoczęły się w świecie lata chude. Pierwszy cios spadł na rolnictwo. Cena zboża gwałtownie spadła.Staniały również wyroby fabryczne. Rzesze bezrobotnych wzrastały.Przyszły bankructwa fabryk i banków. Znikło zaufanie w handlu międzynarodowym. Złoto niknie z obiegu. Państwa zamknęły swe granice przy pomocy wysokich ceł i kontyngentów. Rozdęte budżety wypadło zwężać. Rozpoczęła się wojna celna wszystkich ze wszystkimi.

Świat daleko odbiegł od zasad paktu wersalskiego. Nad Ligą Narodów gromadzą się czarne chmury. Autorytet jej osłabł ogromnie. Nie zdołała ona rozstrzygnać ani jednego skomplikowanego zagadnienia. Wystąpienie Japonji, a następnie Niemiec z Ligi Narodów było dla niej silnym ciosem, który odczuł cały świat. Dziś zamiast Ligi Narodów proponowane jest dyrektorjum mocarstw. Jedynie Francja i Anglja pozostają wierne Genewie. Los pokoju nie zależy już od Ligi Narodów, gdyż poza jej granicami są Stany Zjednoczone, Japonja, Niemcy, Rosja, a może i Włochy. Wszyscy się zbroją. Ukazuje się widmo wojny.Nadszedł kryzys pokoju.

Czy pakt wersalski dał światu rzeczywisty pokój? Kilkanaście lat doświadczeń wykazało wiele usterek tego paktu. Był on wynikiem pracy pośpiesznej, a więc niedoskonałej. Należy go poddać rewizji i wprowadzić wiele zmian. Taki jest pogląd wielu ludzi.

Czy rewizja traktatu wersalskiego nie przyśpieszyłaby jednak wojny? - zapytują inni. Nowa wojna byłaby kresem kultury narodów i cywilizacji ludzkości. Niesprawiedliwy pokój lepszy jest niż sprawiedliwa wojna. Trzeba więc wzmocnić Ligę Narodów, a nie odwracać się od niej. Pakt wersalski należy poprawić środkami pokojowemi. Taki jest pogląd innych ludzi.

W tym obrazie stosunków międzynarodowych odzwierciadlają się niedomagania wszystkich krajów, jako następstw wojny. Powojenne społeczeństwa starały się brać udział w rządach na podstawie wyborów demokratycznych. Rozpoczęła się demagogja parlamentów i rywalizacja partyj, które krzyczały o wolnościach, lecz mało mówiły o obowiązkach. Socjaliści głosili walkę z burżuazją, zwalając na nią winę za wojnę. W Rosji rozpanoszył się komunizm, który dążył do zapanowania nad całym światem.

Socjalizm wywołał jednak wkrótce reakcję. We Włoszech rozległo się hasło jednego narodu z jednym wodzem na czelę. Włochy pierwsze stawiły stanowczo czoło komunizmowi i ogłosiły nowy ustrój państwowy, zwany faszyzmem. Po Włoszech inne kraje, jak Polska, Jugosławja,Litwa zagrożone anarchją nawróciły nagle od liberalizmu w kierunku jednolitego rzadu z autorytetem. Wreszcie Niemcy, które szereg lat żyły konstytucją wejmarską i znosiły niebywale zaciekłą walkę partyj parlamentarnych, odwróciły się od liberalizmu i dziś pod wodzą Hitlera przekształciły się na modłę faszystowską i tworzą Trzecią Rzeszę. Wkrótce potem i Austrja wyrzekła się parlamentaryzmu.

Zasady liberalizmu chwieją się na całym świecie, wyjąwszy Anglję i Skandynawję. Nastąpił powszechny kryzys demokratyzmu i parlamentaryzmu. Ludzkość stanęła na rozdrożu. Anarchja ustroju kapitalistycznego doprowadziła do wojny światowej, a obecnie do powszechnego kryzysu, grożącego nową wojną.

Wysokie cła i kontyngenty skrępowały kapitalizm. Trudno się spodziewać, czy kiedykolwiek odzyska on pierwotną swobodę. Każdy kraj stara się dziś osłonić swe rolnictwo i przemysł. W związku z tem każdy kraj musi wiedzieć, jaka jest jego produkcja i ile może towarów sprzedać zagranicy. Zmusza to do organizowania społeczeństwa na zasadach gospodarczo-kulturalnych i do posiadania realnego przedstawiciel-

stwa z zorganizowanego społeczeństwa, a nie z płynnego tłumu.

Ruch sprzeczny z liberalizmem ujawnił się w trzech postaciach: socjalistyczno-komunistycznej, faszystowskiej i autorytatywnej. Jeżeli chodzi o komunizm, to wszystkie kraje za wyjątkiem Rosji przed nim się vzdrygają, jako przed skamieniałą doktryną, która znosi własność prywatną i wolność osobistą. Faszyzm skolei ogranicza jedynie kapitalizm, pozostawiając własność prywatną i utrzymując ścisłe stosunki we wszystkich dziedzinach gospodarczych i kulturalnych pomiędzy rządzonymi i rządzącymi. Niemiecki narodowy socjalizm ma wiele wspólnego z włoskim faszyzmem. Wykazuje jednak też sporo różnic. Zarówno Mussolini, jak Hitler pochodzą z szerokich mas społeczeństwa. Obaj brali udział w wojnie światowej. Obaj w walce z komunizmem popierani byli przez wielki kapitał i ciężki przemysł. Obaj, korzystając ze swobód parlamentarnych i krocząc na czele karnych organizacyj, objęli najwyższą władzę w kraju. We Włoszech i Niemczech pozostawiono własność prywatną, aczkolwiek mocno skrępowaną. Hitleryzm otwarcie głosi swą agresywność i dąży nietylko do uzyskania podczas wojny ziem niemieckich, lecz także do zagarnięcia ziem na Wschodzie z krajów bałtyckich i Rosji. Narodowy socjalizm głosi dalej fantastyczną teorję rasowości. Tymczasem faszyzm dąży do uniwersalizmu. W związku z tem faszyzm w wielu krajach znajduje zwolenników, podczas, gdy narodowy socjalizm wywołuje obawy, gdyż wszystkim staje w oczach "Ausrottungspolitik". Podstawą faszyzmu jest narodowość. Innemi słowy kto pragnie układać swe stosunki na ład faszystowski, winien się kierować właściwościami swego narodu. Natomiast błędem liberalizmu było mniemanie, że parlament angielski nadaje się dla wszystkim narodów i krajów.

Na Litwie liberalizm został skompromitowany przez sejm. Litwa kilka lat żyje już bez sejmu. Czy na jego miejsce będzie jakieś przedstawicielstwo narodowe? Jedni chcieliby wierzyć, że powróci sejm, który już był. Inni uważaliby, że Litwie pasowałby ustrój na wzór faszyzmu włoskiego. Jednak to, co się przeżyło nie może odżyć, a to co jest obce nie może pasować Litwie. We własnym kraju Litwini muszą tworzyć z własnego materjału. Włosi mają swój marmur, Niemcy żelazo, a Litwini swą glinę drzewo i kamienie. Ze wszystkich materjałów można stawić mocny gmach narodowy, byleby był on tylko stylowy. Jeżeli chodzi o Litwę, styl może być tylko narodowo-litewski. Inny styl nie będzie pasował. Litwini i Litwa bardzo się różnią swem pochodzeniem i przeszłością. Dlatego też przyszłość ich musi być swoista. Litwini zaledwie odzyskali swe życie państwowe. Przedtem byli oni pod wpływem obcym. Sytuacja społeczeństwa litewskiego też jest szczególna. Litwa jest na rozdrożu pomiędzy Europą Wschodnią a Zachodnią. Przed wojną, Litwa będąc częścia Rosji nie korzystała z owoców ustroju liberalnego. Liberalny sejm litewski był kopją z innych krajów i dlatego się nie utrzymał. Odczutą po litewsku wolność wypada Litwinom tworzyć w warunkach odziedziczonych z przeszłości. Podstawą tej twórczości jest zaś tylko i wyłącznie społeczeństwo zorganizowane dla potrzeb swej gospodarki i swej kultury.

Litwa jest obecnie krajem drobnego rolnictwa, całkiem niemal bez przemysłu i bez zamożnych ludzi. To, co pod odzyskaniu wolności zostało przez Litwinów stworzone i jeszcze się tworzy, powstało głównie dzięki środkom pieniężnym skarbu. W Anglji i innych krajach wielkiego kapitału magnaci pieniężni tworzyli przemysł i postępowszą gospodarkę. Na Litwie budowano szkoły , przeprowadzano drogi, zakładano fabryki i przekształcano rolnictwo za pieniądze państwowe. Pod tym względem Litwa nie przeżywała kapitalizmu i przeskoczyła ten historyczny etap w dziejach ludzkości. Na przyszłość też nie widać w Litwie warunków dla rozwoju kapitalizmu. Jedynie więc połączonemi siłami mogą Litwini spełniać swój obowiązek wobec duchowej i gospodarczej kultury litewskiej. Łączenie sił jest organizowaniem społeczeństwa i podnoszeniem jego dobrobytu. Pasowałoby to Litwinom więcej niż Włochom, Niemcom czy innym narodowościom, które rozporządzają, jeżeli chodzi o prywatną inicjatywę kulturalną olbrzymiemi, w porównaniu z Litwą, środkami materjalnemi. Tak więc przedstawicielstwo narodowe w Litwie wypada bodaj w większym jeszcze stopniu niż Włochom i Niemcom oprzeć na zorganizowanem społeczeństwie. Życie a nie książka zmuszało Litwinów do zakładania "Maistasa", "Pienocentrasa" i innych towarzystw społeczno-państwowych, zmuszało skarb państwa do asygnowania pieniędzy na podtrzymanie cen wyrobów krajowych, na rozwijanie kultury rolnej i przemysłu. W ten sposób wytworzyło się mnóstwo nici, łączących rząd ze społeczeństwem. Wypływa stąd ważny wniosek: ze względu na to, że skarb państwowy wszędzie dąży z pomocą społeczeństwu, to ostatnie ma obowiązek iść za wskazówkami rządu w gospodarce pry-

watnej. Innemi słowy rząd stosuje prawo nadzoru nad działalnością prywatną. Staje się konieczna ściślejsza współpraca rządu ze społeczeństwem. Kierownictwo wszędzie musi być osobowe i uzgodnione z wybranym kolektywem. Jedynie w ten sposób naród może być żywy, odporny, postępowy i jednolity. Dopiero wtedy znikną ślady poglądu pozostawionego z czasów panowania rosyjskiego, że władza to "oni", a społeczeństwo to "my".

Nie samym chlebem jednak naród żyje. Potrzebuje on również strawy duchowej, którą uzyskuje się dziś we wspólnem zorganizowanem życiu. Zasadą wychowania i celem samym w sobie we wszystkich narodach jest religja. Litwa zdawien dawna była religijna i szanowała odrębne wyznania. Taką pozostała też dzisiaj. Jednak dając wiele swobody organizacjom religijnym i kościołom, Litwa słusznie wymaga szacunku dla swego państwa.

Litwini różnią się swem pochodzeniem i przeszłością od innych narodów. Język ich, jako aryjczyków przypomina język sanskrycki. Przeszłość Litwy jest świetna. Imperjum litewskie w wiekach średnich sięgało od morza do morza. Wtedy Litwini starali się stworzyć obszerne państwo, zaś dzisiaj dążą do wykazania swych właściwości narodowych we wspólnym skarbcu duchowych wartości ludzkości. Jest to obowiązkiem litewskim, który należy należycie odbyć. Litwinom należy jednak wśród sąsiadów mieć słuszne granice: Wileńszczyznę ze stolicą Giedymina.

Poza swemi granicami Litwini nigdzie nie stosują ekspansji. Narodowe uświadomienie litewskie nie jest jednak dostatecznie dojrzałe. Litwini, to nie Włosi, Niemcy czy inne narody, które się jeszcze w średniowieczu odznaczyły swą nauką i sztuką. Litwini tworzyli wtedy państwo z różnych elementów, bronili go i zapomnieli o stanie swej kultury. Dzisiaj Litwinom, którzy w dużym stopniu utracili siły pochodzenia litewskiego głównie chodzi o wolność litewskiego narodu, która może być gwarantowana jedynie w postaci niezawisłego państwa. Dlatego najważniejszy jest ustrój społeczny nie wymarzony, a prawdziwy, wypływający z litewskiego charakteru i z danych przekazanych przez litewską przeszłość.

Wychowanie w szkołach musi mieć jednolity kierunek narodowy, podobnież jak praca we wszystkich instytucjach państwowych i społecznych, we wszystkich organizacjach kulturalnych. To, co w innych krajach jest samo przez się zrozumiałe, na Litwie niestety budzi jeszcze wątpliwości. Okoliczność ta tłumaczy się tem, że świadomość wielu Litwinów nie jest jeszcze narodowa.

Litwini chorobliwie dzisiaj mają upodobanie do rzeczy obcych. Zapominają przez to o swym własnym narodowym kulturalnym dorobku, a gonią za modą. Litwini powinni wykazać swą wysoką twórczość, by stała się ona ciekawa i powszechna i by dać dowód, że nie napróżno zajmuje Litwa miejsce na globie ziemskim. W tym celu należy pracować, lecz nie pod przymusem, a z własnego popędu. Przedewszystkiem pracować powinni pracownicy państwowi i społeczni. Nieraz się słyszy, że nie stoją oni na Litwie na wysokości zadania. Pracować należy nietylko pojedyńczo, lecz wespół z innymi, w towarzystwie zorganizowanem. Wprawdzie istnieje na Litwie wiele różnych towarzystw utworzonych na starych liberalistycznych zasadach. W towarzystwach tych jednak tylko niektórym ludziom powierza się pracę, zaś resztą członków może nic nie robić.

Związek tautininków zdecydował się pierwszy na dokonanie w tej dziedzinie reform i zapowiada, że będzie związkiem jednolitym, zrzeszonym w imię idei narodowej. Utorowali drogę związkowi pracownicy z czasów odrodzenia: Vileiszys, Basanowicz, Kudirka i t.d. Zadaniem przekształconego związku jest utrzymywanie większej łączności z rządem narodowym i innemi organizacjami narodowemi, pośredniczenie między rządem a społeczeństwem, troszczenie się o wszystkie potrzeby narodu litewskiego. Należy ufać w jasną przyszłość Litwy, która czeka od związku narodowców owocnej pracy.

Ideałem narodu litewskiego jest czuwający rycerz - Pogoń. Kto dąży do tego ideału, winien stać na straży Litwy, być mocny, uczciwy i śmiały. Sytuacja geograficzna Litwy jest tego rodzaju, że należy stale się mieć na baczności. Litwa jest małem państwem wśród państw wielkich. Litwini pracować więc muszą bezustanku, kroczyć po raz obranej drodze i wierzyć w przyszłą szczęśliwą i piękną Litwę.-

B7